



# O znaczeniu misji Chrystusa

*Martinus odpowiada na pytania*

**Jak należy rozumieć słowo „Oswobodziciel”<sup>(1)</sup>, często występujące w nauce duchowej? Czy znaczy ono to samo, co „Zbawiciel”, który według Kościoła odkupił nasze grzechy, umierając na krzyżu?**

To prawda, że często nazywam Jezusa Chrystusa Oswobodzicielem. Ale czynię to z zupełnie innych powodów niż Kościół. Według duchowieństwa Jezus jest Odkupicielem, Zbawicielem. Kościół głosi, że Chrystus przyszedł na świat, aby umierając na krzyżu, odkupić grzechy innych ludzi. Kościół głosi ponadto, że każdy człowiek może uniknąć odpowiedzialności za swoje grzechy i za zło, które wyrządził swoim bliźnim, wystarczy tylko, aby wierzył w Chrystusa, a droga do nieba będzie przed nim otwarta. Taka koncepcja czyni królestwo niebieskie oazą, schronieniem, azylem dla istot uchylających się od odpowiedzialności za swoje postępowanie, gdyż mogą one zmyć swoje grzechy i winy krwią męczennika, jakim według Kościoła był Jezus. Tego rodzaju królestwo niebieskie nie może być miejscem, gdzie panuje szczęście, skoro biletem wstępu do niego są męki niewinnej istoty, jej ukrzyżowanie i haniebna śmierć.

Czyż królestwo niebieskie może być dobrym miejscem, skoro aby tam się dostać, musimy posługiwać się prymitywnymi i niemoralnymi metodami, jak męczenie i zamordowanie na krzyżu niewinnego człowieka? Czyż nasze współczesne prawodawstwo nie uważa takiego postępowania za ciężkie przestępstwo i nie karze za nie surowo, nawet karą śmierci? Zdrowy rozsądek mówi, że sprawiedliwość boska nie może być tak marna, a sam Bóg nie może być żądny krwi. Czyż jest to możliwe, by Bóg, aby wybaczyć grzechy popełnione przez istoty, które przecież sam stworzył, musiał uciekać się do ukrzyżowania i zamęczenia na śmierć innej niewinnej istoty? Nietrudno zrozumieć, dlaczego ludzie odwracają się od chrześcijaństwa. Dlaczego zaczynają wątpić, dlaczego stają się ateistami i

materialistami. Zmiany te następują na skutek rozwoju intelektualnego człowieka i rozwoju samodzielnego myślenia.

Na tym właśnie polu Jezus – Oswobodziciel ma zadanie do spełnienia nawet w dzisiejszych czasach. Zadaniem tym jest wyzwolenie, oswobodzenie ludzi z tradycyjnych światopoglądów religijnych, gdyż obecnie straciły już swoje znaczenie. Współcześni ludzie całkowicie odrzucają niezrozumiałe dogmaty religijne, ponieważ nie są logiczne. Ludzie ci stają się ateistami. Zasada oswobodzenia świata ma także pomóc ludziom w uwolnieniu się od mroku, jakie ze sobą wnosi światopogląd materialistyczny. Materialiści wierzą, że fenomen, jakim jest życie, da się sprowadzić do przypadkowych reakcji pierwiastków chemicznych<sup>(2)</sup>. Tymczasem dopiero człowiek oswobodzony zarówno ze ślepej wiary w kościelne dogmaty, jak i wiary w doktrynę nauki materialistycznej może znaleźć naturalną równowagę pomiędzy wiedzą materialną a wiedzą duchową. Ten stan równowagi jest jedyną drogą prowadzącą do kosmicznej świadomości, do duchowego wyzwolenia. Idąc tą drogą, żywa istota osiągnie suwerenność duchową. Nastąpi to na skutek stopienia się jej świadomości ze świadomością Boga. Wtedy istota ta będzie mogła o sobie powiedzieć: *Ja i Ojciec jedno jesteśmy!*

Naturalną równowagę pomiędzy wiedzą duchową a wiedzą materialną umożliwia nauka duchowa. Dzięki tej równowadze i dzięki pomocy, jaką ludzkość otrzymała od pochodzących z wyższych światów Oswobodzicieli świata, ludzkość zostanie wyprowadzona ze strefy opanowanej nienawiścią, wojnami, cierpieniami. Następnie ludzkość wkroczy do strefy, w której każda istota cieszyć się będzie bytem oświetlonym promieniami absolutnego pokoju i uniwersalnej miłości. Strefa ta nazywana jest także królestwem niebieskim. Drogę do niego otwiera całkowite i bezgraniczne opanowanie sztuki *miłowania bliźniego*. Natomiast Kościół głosi, że aby

ludzie mogli przekroczyć wrota królestwa niebieskiego, konieczne było znieważenie i okrycie hańbą niewinnej osoby, męczenie jej i ukrzyżowanie, aby w końcu ją zamordować. Innymi słowy ta okrutna sceneria prześladowań niezbędną jest – według nauki Kościoła – aby ludzie mogli wstąpić do królestwa niebieskiego.

Obecnie ludzkość cierpi z powodu kryzysu wartości duchowych. Kryzys ten jest tak poważny, że cała nasza cywilizacja jest zagrożona upadkiem. Ludzie bardzo silnie rozwinęli swoje umiejętności techniczne, natomiast umiejętności duchowe, takie jak morale, empatia, poczucie więzi z innymi ludźmi, poczucie wspólnego dobra i poczucie bezinteresownej, uniwersalnej miłości, pozostały nierozwinięte, znajdują się niemal w stanie embrionalnym. Współczesny człowiek, nie mając innych możliwości, ślepo stawia na rozwój techniczny, na technologię jako jedyną deskę ratunku przed niebezpieczeństwami, które ten sam właśnie rozwój stwarza. Brak fundamentu duchowego, jakim jest *miłość bliźniego*, powoduje lęk przed drugim człowiekiem. Problem ten ludzkość próbuje rozwiązać, stawiając na produkcję coraz to nowszej i bardziej skutecznej broni. Ludzkość nie myśli o tym, że takie postępowanie podnosi ryzyko wojen. Na skutek tworzenia ogromnych arsenałów nowoczesnej broni ludzkości grozi samounicestwienie, staje się ono coraz bardziej realne. Wojny nie mogą uratować świata, nie mogą rozwiązać problemów, przed jakimi stoi człowiek. Nie broń jest mu potrzebna, ale zmiana nastawienia do życia. Jeżeli człowiek nic nie zmieni, to już niedługo Ziemia nie będzie się nadawała do zamieszkania i wraz z tym nastąpi upadek cywilizacji.

Zasada oswobodzenia świata, jaką ukazał nam Chrystus, jest tym samym, co zasada bezwarunkowej miłości. Przejawia się ona w trosce rodziców o swoje potomstwo, trwającej aż do czasu usamodzielnienia się. W podobny sposób ludzkość na swojej drodze do uzyskania samodzielności w materii życia duchowego została otoczona pewną troską i ochroną przez wyżej rozwinięte duchowe istoty. Dzięki tej trosce i ochronie ludzkość zostanie wyprowadzona z piekieł, które sama dla siebie stworzyła. Nastąpi to przez odrzucenie satanistycznej filozofii krzwiącej kult odwetu, nakazującej pomścić mord mordem; zmuszającej do wyrównania rachunku krzywd powstałego na skutek wojny nową wojną – w odwecie za wojenną klęskę. Postępując według zasady *oko za*

*oko*, sprawiamy, że każda wojna staje się zarzewiem nowej wojny – powstaje tutaj błędne koło i na świecie nigdy nie zapanuje pokój.

Niepierwszy raz w historii człowieczeństwa ludzkość znajduje się w kryzysie wartości moralnych i zostanie oswobodzona z filozofii zła. Tego rodzaju kryzysy regularnie powtarzały się w historii ludzkości. Znamieniem ich jest upadek ogólnie przyjętych norm moralnych i związanej z tym koncepcji Boga. Upadek następował zawsze, gdy obowiązujące normy stawały się przestarzałe na skutek rozwoju intelektualnego i zdolności intelektualnych człowieka. Wtedy podstawy, na których dotychczas spoczywały cywilizacje, zaczynały być postrzegane jako wyraz naiwności w obliczu nowych horyzontów intelektualnych, zdobywanych stopniowo przez człowieka. W wyniku tego ludzie w okresie kryzysu zostawali mniej lub bardziej pozbawieni norm moralnych. Wtedy jedyne prawa, na których mogli polegać, to prawo dżungli, prawo silniejszego. Prawo to stanowi fundament życia zwierząt. Za każdym razem, gdy następowała zmiana fundamentów religijnych, na jakich spoczywały ludzkie cywilizacje, następował rozkwit mentalności z dżungli rodem. Niczym nieograniczone posługiwanie się zasadami postępowania, które z pożytkiem służą zwierzętom, powodowało kryzys wartości duchowych u człowieka. Ale też za każdym razem, gdy ludzkość wpadała w najgorsze duchowe ubóstwo, pomoc ze strony świata duchowego była największa. Wtedy zawsze wkraczał na scenę Oswobodziciel, czyli istota z wyższych światów. Przychodził na świat człowiek z odpowiednią wiedzą i niezbędnymi uzdolnieniami duchowymi, aby odnowić duchowy fundament cywilizacji. Dzięki temu ludzkość potrafiła uwolnić się z okowów, jakimi są dla człowieka prawa dżungli. Oswobodzona ludzkość mogła pójść dalej drogą ku stworzeniu nowego, lepszego świata.

Oswobodziciel zawsze był istotą w wyższym stadium rozwoju niż otaczający go ludzie ziemscy<sup>(3)</sup>. Istota ta już dawno opuściła ziemski padół w swojej długiej wędrówce drogą rozwoju i z tego powodu od dawien dawna przewyższała ludzkość w znajomości kosmicznych praw. Brak tej konkretnej wiedzy u człowieka ziemskiego powoduje kryzysy, wobec których staje się on bezradny. To właśnie takie istoty znamy z historii ludzkości jako Oswobodzicieli. One właśnie w przeszłości były królami, kapłanami, prorokami. One uwalniały człowieka od dogmatów i przestarzałych tradycji, stwarzając nowe

fundamenty cywilizacji, bardziej pasujące do ówczesnego stopnia rozwoju ludzkości. Dla ludów zamieszkujących Europę Chrystus stał się Oswobodzicielem o największym znaczeniu. Zakres i głębia duchowych wartości, jakie przekazał nam Chrystus, są tak duże, że nikt i nigdy ich nie przewyższy. Klucz do zrozumienia wielkości tej misji wyrażony jest słowami: *Przez ciebie i twoje potomstwo dostąpią błogosławieństwa wszystkie pokolenia ziemi*. Spełnienie tej przepowiedni nastąpi poprzez oswobodzenie z niewiedzy współcześnie żyjącej ludzkości. Wraz z zakończeniem tej misji nastąpi także koniec epoki, w której ludzkości pomagali duchowi Oswobodziciele.

Ostatnia wielka manifestacja absolutnej prawdy i uniwersalnej, bezinteresownej miłości, *miłości bliźniego*, jakiej dokonał Jezus Chrystus, umożliwi każdemu człowiekowi samodzielną wędrówkę przez bramy światła, do kosmicznej inicjacji. Będzie ona następnym kamieniem milowym w jego rozwoju. Wtedy człowiek sam stanie się *drogą i prawdą, i życiem*. I od chwili, gdy zacznie świecić własnym światłem, wszystkie inne źródła światła staną się mu zbyt słabe.

□

Tytuł oryginału: „I Martinus analyser benaevnes ofte Jesus som genloeser”. © Martinus Institut 1981.  
Przekład: Tadeusz Hynek.

---

### Przypisy tłumacza

<sup>(1)</sup> Oswobodziciele świata to istoty, które swoim przesłaniem duchowym oswobadzały ludzkość z wojen i tym podobnych cierpień. Jako przykłady można wymienić między innymi Konfucjusza, Buddę, Jezusa Chrystusa. Z najważniejszych przesłań, których celem było oswobodzenie człowieka z walki o byt, można wymienić: „Czego sam nie pragniesz, nie czyn drugiemu”, znane także jako przysłowie: „Nie czyn drugiemu, co tobie niemiłe” (Konfucjusz); „Unikajcie negatywnych działań, bo przynoszą one negatywne skutki; róbcie to, co właściwe i pozytywne, a uzyskacie pozytywne rezultaty”, znane także jako prawo karmy (Budda); *Schowaj miecz swój do pochwy, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną* oraz *Milujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają* (Jezus Chrystus).

<sup>(2)</sup> Wiadomo, że każdy system pozbawiony dopływu energii z zewnątrz dezintegruje się. Pozostawiony samemu sobie zmierza do chaosu. Zjawisko to znane jest jako entropia. Dlatego też teoria, że życie powstało w wyniku przypadkowych reakcji chemicznych, jest sprzeczna z prawem entropii, ponieważ pierwiastki i związki chemiczne pozostawione samym sobie nie będą zmierzały do uporządkowania się w formie np. żywej komórki, ale do dezintegracji. Widzimy, że nic ani w naturze, ani w fizyce, ani gdziekolwiek indziej nie jest w stanie chaosu. Gdziekolwiek spojrzeć, widzimy świat uporządkowany. Zgodnie z prawem entropii materia pozostawiona samej sobie zmierza do stanu nieuporządkowania, czyli chaosu. Skoro otaczający nas świat oraz i makro-, i mikrokosmos są uporządkowane, to musi istnieć coś ponad materią, co ten świat porządkuje. Z tego powodu teoria, według której życie powstało przypadkowo i nic ponad materią nie istnieje, jest w jaskrawej sprzeczności z obserwowalnymi faktami. Materialistycznej teorii powstania życia nie można udowodnić naukowo, może ona tylko stać się przedmiotem wiary.

<sup>(3)</sup> Człowieka zamieszkującego planetę Ziemię Martinus nazywa „człowiekiem ziemskim”. Według Martinusa człowiek ten nie jest jeszcze w pełni człowiekiem – nie jest człowiekiem doskonałym. Ten ostatni zawsze kieruje się dobrem i uniwersalną miłością, zwaną także miłością bliźniego. Człowiek ziemski jest istotą posiadającą wiele cech czysto ludzkich – dzięki którym nie jest już zwierzęciem – ale też zachowującą cechy charakterystyczne dla zwierząt. Pod ich wpływem może ona, tak jak zwierzęta, postępować zgodnie z prawem dżungli, czyli prawem silniejszego, i wykorzystywać swoją przewagę nad słabszymi w celu zaspokojenia własnych potrzeb.

